

ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Warszawa, II wojna światowa, okupacja niemiecka, powstanie warszawskie, poczta polowa, listy, reakcje ludzi

Reakcje ludzi na dostarczone listy

Reakcje były bardzo różne, jedni się radowali z dobrych informacji, ale ludzie też płakali, dlatego, że w tych listach były informacje o tragediach. Pamiętam, że w [jednym] liście dziewczyna pisała, że ona jest tu i tu na jakiejś placówce, a mąż i brat zginęli. To jest dramat przekazany akurat nie do rodziców, tylko siostrze, ta kobieta zareagowała płaczem i właściwie tam nie było żadnego słowa dziękuję czy coś, tylko trzaśnięcie drzwiami i płacz, a ja uciekłem. Niektóre listy były otwarte, w takim sensie, że były z jednej strony na kartce adres, a z drugiej strony treść, ale nikomu z tych harcerzy nie wpadło by do głowy jaką treść, jaki dramat, dźwiga do adresata. Listy przynosiły treści czasami obojętne, pozdrowienie, ale często były w tych listach naprawdę dramaty, tak że to było bardzo różnie przyjmowane. Ludzie pogubili się, ten wybuch powstania wielu uniemożliwił [dostanie się do celu]. Znam taki przypadek tam z bliskiej rodziny, gdzie dopiero w momencie kiedy było zawieszenie broni, ktoś się dowiedział, że ta osoba była obok tam gdzieś i nie mogła się przedostać, bo była ranna, [a] nie miała jak przekazać wiadomości, że ona tu niedaleko jest. Kilku osobom przekazywała ustną prośbę o dostarczenie informacji, ale to nie zawsze funkcjonowało. Bo nawet ci, którzy przebiegali nie trafiali do adresata. To był problem szukać adresata, przypominam sobie, że przynosiłem list do mojego domu i nie mogliśmy adresata znaleźć. Wystarczyło, że ktoś się przeniósł w inne miejsce i już listu nie można było dostarczyć.

Data i miejsce nagrania	2006-02-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"